IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 44)**

z dnia 27 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 44)

27 maja 2021 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca na posiedzeniu zwołanym na wniosek grupy posłów przekazany do Komisji w dniu 6 maja 2021 r., pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– ,,Przedstawienie przez ministra aktywów państwowych Jacka Sasina ostatecznej treści tzw. umowy społecznej dla górnictwa, parafowanej przez przedstawicieli rządu oraz reprezentantów górniczych związków zawodowych 28 kwietnia br.”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Soboń** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, **Daniel Baliński** zastępca dyrektora Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Ewa Rewakowicz** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich i Instrumentów Rozwojowych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, **Michał Rospędek** naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Ewa Chodkiewicz** starsza specjalistka ds. polityki środowiskowej w WWF Polska, **Joanna Flisowska** koordynatorka zespołu Klimat i Energia w Greenpeace Polska, **Anna Glapa** i **Marcin Krakowiak** przedstawiciele Kancelarii Prawnej Domański, Zakrzewski, Palinka, **Wojciech Łabus** i **Zbigniew Majtyka** przedstawiciele Kancelarii Prawnej Deloitte.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Aleksandra Kacprzak, Ewa Kwiatkowska, Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, ponownie się widzimy. Nie możemy się rozstać. Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 i 3, w związku z art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek grupy posłów przekazany 6 maja 2021 r. do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad w przypadku głosowań używają urządzenia, które mamy zainstalowane, przy pomocy legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Informuję również, że linki do systemu wideokonferencyjnego wraz z instrukcją zostały państwu posłom przesłane. Zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysłać na adres e-mail: kesk@sejm.gov.pl lub poprzez czat w aplikacji, po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Zatem, szanowni państwo, przystępujemy do stwierdzenia kworum. Proszę o wyświetlenie guziczków. Już mamy. Bardzo proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek guziczka. Zanim spłyną wyniki, pozwolę sobie powitać zaproszonych gości. Witamy ponownie pana ministra Artura Sobonia z Ministerstwa Aktywów Państwowych, pana Daniela Balińskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Strategii w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej; panią Ewę Chodkiewicz z Fundacji WWF Polska, panią Joannę Flisowską z Fun-

dacji Greenpeace Polska, panią Annę Glapę z Kancelarii Prawnej Domański, Zakrzewski, Palinka; pana Wojciecha Łabusa z Kancelarii Prawnej Deloitte oraz pana Zbigniewa Majtykę również z Kancelarii Prawnej Deloitte; pana Marcina Krakowiaka z Kancelarii Prawnej Domański, Zakrzewski, Palinka; panią Ewę Rewakowicz, zastępcę dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich i Instrumentów Rozwojowych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, i pana Michała Rospędka, naczelnika wydziału w Departamencie Górnictwa w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Wiem, że był jeszcze ktoś z górników. Miałem zgłoszenie. Ale nie mam nazwiska, więc witam pana serdecznie.

Czy mamy już wyniki? Czyli mamy kworum. Możemy procedować. Szanowni państwo, stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia, jak już mówiłem, przewiduje przedstawienie przez ministra aktywów państwowych treści umowy społecznej z górnikami, parafowanej przez przedstawicieli rządu oraz reprezentantów górniczych związków zawodowych 28 kwietnia 2021 r.

Zatem przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra Artura Sobonia o zabranie głosu. Ale jeszcze przedstawiciele wnioskodawców chcieliby zabrać głos. Ależ oczywiście. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, posłanki i posłowie, zaproszeni goście, o umowie społecznej słyszymy już od kilku miesięcy. Od początku całego procesu przygotowania umowy społecznej minęło już 7 miesięcy.

Pamiętamy wrzesień 2020 r. Jesteśmy po raz drugi na posiedzeniu Komisji po 28 kwietnia, kiedy ta umowa społeczna została parafowana przez związki zawodowe, jak i przez stronę rządową. Oczywiście Sejm, jako organ ustawodawczy, kontroluje władzę wykonawczą. Wydaje się, że przynajmniej przed dniem podpisania tej umowy społecznej, a prawdopodobnie to ma nastąpić jutro, powinnyśmy wiedzieć o konkretnych zapisach tej umowy, o konkretnych kalkulacjach i konkretnych kosztach jej wprowadzenia. Mówimy przecież o likwidacji potężnej gałęzi gospodarki, jaką jest górnictwo węgla kamiennego i jego całe otoczenie.

Mówimy o likwidacji 82 tys. miejsc pracy w samym górnictwie. Mówimy o likwidacji ok. 410 tys. miejsc pracy wokół górnictwa. To wszystko dzieje się na obszarze 73 gmin górniczych, więc to jest potężne przedsięwzięcie. Naszym zdaniem, a pewnie zdaniem wszystkich tu siedzących i zainteresowanych, to powinno być przygotowane solidnie i rzetelnie. Powinniśmy wiedzieć, w jakim kierunku idą te zapisy, ile będą kosztować nas, podatników, i budżet państwa, jak również, z jakich środków finansowych będziemy mogli skorzystać dla ratowania czy przeprowadzenia tego systemu transformacji górnictwa węgla kamiennego, gdzie po nie sięgać i co proponuje rząd. Dzisiaj już chcielibyśmy usłyszeć wyraźnie od pana ministra ostateczny harmonogram zamykania kopalń nie tylko na Śląsku, ale i poza Śląskiem, bo takie kopalnie zostały wpisane do tego porozumienia.

Wiemy, że sytuacja górnictwa nie jest najlepsza. Od 2016 r. do 2020 r. kopalnie osiągnęły stratę w wysokości ponad 6,5 mld zł. W tym okresie do Polski sprowadzono 70 mln ton węgla. Operacja sprowadzenia węgla z zagranicy kosztowała nas ok. 28 mld zł. Wszyscy widzieliśmy to, co się dzieje w Polsce. Widzieliśmy zwały węgla przed kopalniami. Widzieliśmy zwały węgla przed elektrowniami. Widzieliśmy, jak rząd próbował organizować i zapełniać centralne magazyny węgla. Z drugiej strony widzieliśmy wpływające do Polski statki przywożące do Polski węgiel z zagranicy. Dobrze wiemy o tym, że spółki Skarbu Państwa również brały w tym udział. Już nie mówię o spadku wydobycia, bo spadek wydobycia od 2016 r. do 2020 r. to spadek z ponad 70 mln ton do 54 mln ton.

Ale w kontekście tego, ile węgla do czasów obecnych ściągnęliśmy wtedy i ile do czasów obecnych ściągamy z zagranicy, warto o tym wspomnieć. Warto wspomnieć o tym, że właściwie w tej umowie społecznej pokazany jest upadek głównego projektu, który Prawo i Sprawiedliwość wprowadzało, czyli Polskiej Grupy Górniczej, która nigdy nie osiągnęła swoich mocy przerobowych. Pamiętamy piękne slajdy, prezesów i wiceministra odpowiedzialnego za górnictwo, jak nam to wszystko fajnie i rzetelnie przedsta-

wiał na posiedzeniu Komisji Energii, z perspektywą, co później będzie się działo. W ślad za tym chcielibyśmy usłyszeć, w jakiej formie będą przekazywane te środki? Ile trzeba zabezpieczyć środków pod kątem harmonogramu likwidacji czy zamykania kopalń w kontekście planu likwidacji zatrudnienia, czyli na tzw. koszty nadzwyczajne?

Chcemy wiedzieć, ile wyniosą dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych? Bo według tej umowy społecznej takie dopłaty się zabezpiecza. Chcielibyśmy, żeby pan minister wyraźnie wspomniał o części szczegółowej, związanej z załącznikiem nr 1, w której mówimy, na jakich zasadach te dopłaty będą obowiązywać, co dana spółka węglowa musi wdrożyć, żeby te dopłaty obowiązywały? I jaka będzie wartość? Oczywiście wartość szacunkowa. Mówimy o wartościach szacunkowych, bo przecież rząd przygotowując się do tej umowy przez prawie 8 miesięcy, zapewne takie dokumenty przygotował. Wiemy też, że nad tą umową społeczną pracowało kilka czy kilkanaście różnych instytucji, które starały się dokładnie zmierzyć ten problem i przenieść go na konkretne zapisy i kalkulacje.

Chcielibyśmy również wiedzieć, jaka będzie forma zagospodarowania terenów pogórniczych. Wszyscy dzisiaj widzimy, że Spółka Restrukturyzacji Kopalń, przy tym zakresie zadań, który ma, dzisiaj nie jest taka sprawna. To nie jest problem, żeby powiedzieć, że likwidujemy kopalnie i co roku z budżetu państwa przeznaczamy na ich likwidację prawie 1 mld zł. Ale problemem jest, żeby te tereny wróciły pod konkretne inwestycje. Przecież dzisiaj zależy nam na tym, żeby te tereny zostały zagospodarowane. Trzeba powiedzieć, że są to tereny w większości nieobjęte szkodami górniczymi, bo tam są filary ochronne. Czy myślą państwo o tym? Czy mają państwo jakiś model funkcjonowania czy zarządzania tymi terenami?

Oczywiście, te lepsze kąski zawsze można sprzedać, natomiast pozostałe zostają. A można je świetnie zagospodarować, co obserwujemy przez lata, choćby w kontekście specjalnych stref ekonomicznych. Jest jeden zarządca. Zarządza terenem. Własność tych terenów jest różna. W ślad za tym pojawiają się inwestorzy i na tych terenach budujemy nowe zakłady pracy. A przecież o to też w tej naszej umowie społecznej chodzi. Oczywiście, chcielibyśmy również usłyszeć szerzej na temat inwestycji, które będą realizowane na Śląsku obok tej likwidacji. Co prawda, panie ministrze, w umowie społecznej wskazali państwo budowę fabryki samochodów elektrycznych „Izera" w Jaworznie, ale o samochodach elektrycznych już słyszeliśmy wiele. Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy są jakieś inne, konkretne inwestycje, oprócz instalacji związanych z czystym spalaniem? Zapisanych jest osiem propozycji. Natomiast do dnia dzisiejszego nie wskazano żadnego podmiotu czy instytucji, która będzie realizowała konkretne zapisy tego porozumienia.

Oczywiście, wielokrotnie, czy to na posiedzeniu Komisji, czy to na Śląsku, padało pytanie: A co z tymi firmami czy spółkami okołogórniczymi? Niekoniecznie do końca związanymi z branżą górniczą, w sensie budowy maszyn, ale np. z obsługą innych produktów na rzecz górnictwa, bo to jest problem. Jak mówiłem, to jest 410 tys. pracowników. Sami państwo to zapisali w tym porozumieniu. Czy dla tych pracowników znalazły się jakieś konkretne osłony socjalne? Widzimy, że w załączniku nr 2 czy nr 3, które państwo przedstawili, przedstawiono jakieś formy, z których dzisiaj właściwie każdy może skorzystać. Natomiast brakuje konkretnych zapisów. Tak samo wygląda sprawa z gminami górniczymi. Co prawda w tym porozumieniu, w tej parafowanej umowie zapisują państwo podmioty lub przedstawicieli samorządów ze Śląska, ale właściwie ich nie ma.

Za tego co wiemy, te podmioty nie podpisują tego porozumienia, tej umowy społecznej, bo uważają, że ich konkretne uwagi nie zostały zawarte. W związku z tym, jak rzeczywiście będą wyglądały propozycje dla gmin górniczych? Czy pan minister ma już jakieś rozwiązanie w sprawie wniosków, które składały gminy górnicze? Za bardzo ważny element, który został zapisany w tej umowy społecznej, jako poseł ze Śląska, uważam fundusz transformacji Śląska. To ważny argument, ważny element, który pojawił się w tym porozumieniu, w tej umowie społecznej. Ale to trochę dziwi.

Daliśmy sobie czas. Państwo dali czas do końca maja na to, że pojawi się projekt ustawy. Do końca maja będzie go przygotowywała strona społeczna, czyli związkowa. Państwo będą mieli czas bodajże do sierpnia, żeby przeanalizować ten projekt i dostosować go do jakichś wartości ekonomicznych. Tak idziemy do przodu. Myślałem, że to państwo jako rząd przygotują tę propozycję, a strona społeczna mogłaby się ewentualnie

nad tym pochylić i wnieść do tego jakieś uwagi. A terminy lecą. Jak mówię, 31 maja projekt ma przedstawić strona związkowa – to właściwie już – a państwo będą dalej ten dokument przygotowywać.

Panie ministrze, bo zapewne pan ma i przygotowuje harmonogram prac związanych z akceptacją tej umowy społecznej przez Komisję Europejską. To bardzo ważny element. Rzeczywiście umowa społeczna jest warunkowana w dużej części przez aklamację, przez przyjęcie tego dokumentu. Chcielibyśmy od pana usłyszeć, jak pan to widzi? Kiedy ta umowa zostanie zrealizowana i w jakim zakresie możemy się spodziewać kolejnych aktów prawnych, które będą realizacją zapisów tej umowy społecznej?

Panie ministrze, w tym wszystkim ważny jest również cały ogólny koszt przeprowadzenia tej transformacji w górnictwie, bo przecież każdy ruch, każda zmiana, każda sytuacja będą wymagały olbrzymich środków finansowych. Mówimy o likwidacji, która ma trwać do 2049 r. Ważne jest, żebyśmy pokazali na osi czasu środki, które będą potrzebne, bo taka jest nasza symulacja kosztowa i symulacja osobowa, związana z przemieszczaniem się pracowników, z pójściem na urlopy górnicze, z odprawami. Chyba rzeczywiście państwo to mają, bo Główny Instytut Górnictwa i inne podmioty nad tym pracowały. Były robione analizy. Tymi dokumentami państwo dysponują. Chciałbym, żeby nam państwo powiedzieli coś na ten temat, że budżecie państwa będziemy musieli zabezpieczyć na realizację tej umowy społecznej w 2021 r. tyle środków, a w 2022 r. kolejne środki, i tak aż do 2049 r.

Ważnym elementem tej umowy społecznej jest również to, że państwo zapisują w niej właściwie na sztywno podwyżkę uposażenia górników do 2025 r. To też takie pytanie. Ile to wynagrodzenie będzie wynosiło zgodnie z państwa symulacjami? Skoro zaczynamy i mówimy, że co roku ta podwyżka ma wynosić tyle czy tyle, to powiedzmy też górnikom, ile oni w tym czasie będą mogli zarobić? Jakie symulacje kosztowe pojawią się w tym zakresie?

Kolejny argument, a może kolejna prośba, dotycząca relacji zapisów umowy społecznej, np. dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej, która jest przewidziana do działań wspomagających w określonym czasie. Ale generalnie widzimy, że ta spółka nie jest przewidziana do likwidacji. To bardzo ważne. Pochodzę z Jastrzębia-Zdroju i chciałbym to wiedzieć, żeby uspokoić górników, że węgiel koksujący jest potrzebny, bo tak mówi Unia Europejska. Jest strategicznym surowcem, w związku z czym kopalnie Jastrzębskiej Spółki Węglowej nie będą w tym okresie likwidowane. Ale tu znajdują się w jakimś harmonogramie, w konkretnych zapisach. Nie wiem, czy mówimy o tym, że dowolnym momencie Jastrzębska Spółka Węglowa może zgłosić zapotrzebowanie, wejść w ten cały system wsparcia i przekazać górników np. do Spółki Restrukturyzacji Kopalń łącznie z jakimś majątkiem, który jej zdaniem na dzień dzisiejszy nie jest konieczny, ale za miesiąc czy za dwa trzeba będzie przesunąć tysiąc czy ponad tysiąc górników.

Następne pytanie. Czy w tym procesie cały czas będziemy przyjmować górników? Czy to wszystko jest pod kontrolą? Czy będziemy przyjmować nowych pracowników do górnictwa? Czy to wszystko jest pod kontrolą państwa, jak i prezesów spółek? Czy to wszystko będzie dostosowywane? Mówimy o przemieszczaniu górników, o tym, żeby mieli pracę. Mówimy też o środkach finansowych. Dzisiaj trudno jest od nowa kształcić młodego człowieka, skoro mamy doświadczonego górnika z wielkim doświadczeniem, który jest wykształcony, wyszkolony. Ma potężne doświadczenie i może dalej w górnictwie funkcjonować i pracować.

Myślę, że to są takie nasze podstawowe pytania, o których dzisiaj chcieliśmy rozmawiać. Wiemy, że pan minister przedstawił nam dzisiaj z rana informację. Do końca tej informacji nie przeczytałem, bo mieliśmy posiedzenia Komisji, więc zerknąłem na to. Są tam konkretne zapisy i są konkretne odpowiedzi, również do tych punktów, ale nie wszystkie. Nie mamy informacji, jak to będzie w poszczególnych latach, z jakimi kosztami musimy się zmierzyć i skąd te środki będą pochodziły. O dalszą cześć uzasadnienia naszego wspólnego wniosku poproszę panią poseł Zielińską. Poproszę, żeby dokończyła, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie bardzo mam wyjście. Proszę bardzo.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, powiem, że chociaż transformacja górnictwa węgla kamiennego jest opóźniona o dekady, to bardzo się cieszę, że się rozpoczęła. Bardzo się cieszę, że wreszcie mówimy o datach zamykania, restrukturyzacji i wygaszania kopalń. Wreszcie mówimy o alternatywach. Tak że bardzo się z tego cieszę. Gratuluję, że to się w końcu zaczyna, ten bardzo trudny proces.

Natomiast teraz proszę, żebyśmy pracowali nad tym, jak ten proces i te daty przyspieszyć o 15–20 lat. Panie ministrze, pan dzielnie negocjuje. Wierzę w pana, że będzie pan to robił dalej twardo i realistycznie. Mówię o tym dlatego, że wiadomo, że po 2035 r. rynek zbytu na węgiel kamienny w Polsce zniknie wraz z kolejną restrukturyzacją, która czeka cały rynek elektroenergetyki. Dlatego w naszym najlepszym interesie jest rozmawiać o tym teraz. Dziękuję, że o tym teraz rozmawiamy.

Bardzo dziękuję, że do listy pytań, którą zgłosiliśmy, pan minister już dzisiaj przysłał nam dosyć szczegółowe informacje odnośnie do planu zatrudnienia w rozbiciu na lata. Doprecyzuję pytania. Chciałabym dopytać, czy ta lista uwzględnia pracowników SRK, czy tylko spółek, które są tam wyliczone? Czy pracownicy tych kopalń będą sami decydować o podjęciu alternatywnego zatrudnienia bądź pakietu odprawy? Dochodzą do mnie głosy, że w przeszłości i obecnie często to nie jest decyzja pracowników, tylko ich pracodawcy. To jest pytanie od pracowników tych spółek. Czy to będzie ich decyzja? Czy w jakiś sposób możemy to zagwarantować w ustawie, która – jak wiem – już jest w systemie i niedługo będzie procedowana, żeby to była właśnie decyzja pracowników? Jeśli chodzi o plany inwestycyjne, dziękuję za nakreślenie pierwszych planów inwestycyjnych. Natomiast mam pytanie. Czy istnieją bardziej dokładne szacunki co do nowych miejsc pracy?

„Izera" – mniej więcej wiemy. Natomiast co do kolejnych inwestycji, czy mają państwo lepsze, bardziej szczegółowe dane? Czy oferta szkoleń, o której jest tam mowa, jest dopasowana do tych planów inwestycyjnych? Jeżeli „Izera" będzie potrzebowała 3 tys. pracowników, to czy mamy takie szkolenia, żeby to były 3 tys. pracowników w elektromobilności w Fabryce Samochodów Elektrycznych? Jeśli chodzi o harmonogram wygaszania, czy Bogdanka też już jest w pełni częścią tego harmonogramu? Czy Bogdanka też podpisała się pod tym harmonogramem? Czy jej pracownicy też są objęci tym planem pracowniczym? Kontynuując rozmowę z poprzedniego posiedzenia Komisji, powiem, że jest wiele problemów odnośnie do tego, jak działa dzisiaj SRK. Czy jest jakiś plan na to, żeby poprawić zagospodarowanie terenów górniczych i funkcjonowanie spółki SRK, przekształcenie jej w jakikolwiek sposób?

I koszty. Kolega już wspomniał o kosztach całkowitych dla podatników. Ile to nas będzie kosztowało? Mamy źródła finansowania. Podali je państwo. Dziękuję za to. Natomiast, tak bardziej szczegółowo, ile to nas będzie kosztowało, nawet w ramach estymacji? I ostatnie pytanie odnośnie do zapotrzebowania i do stanowiska negocjacyjnego z Komisją Europejską. Będziemy prosić Komisję Europejską o dosyć dużo, bo o to, żeby ten instrument z 2010 r., który już wygasa, de facto dla Polski został wprowadzony ponownie. Myślę, że to jest duża prośba, duży wniosek dla Komisji Europejskiej. Domyślam się, że KE będzie miała z tym duży problem, bo co powiedzą na to inne kraje, które już dostosowały się do tego instrumentu i przestały dotować, przestały udzielać pomocy publicznej od 2018 r.? Czy państwo mają jakiekolwiek pierwsze wskazówki odnośnie do tego, jak Komisja Europejska się do tego odniesie? Na ile to jest realistyczne, że zaopiniuje to pozytywnie? A jeżeli nie, to rozumiem, że mamy plan B.

Rozumiem, że to są negocjacje, więc nie zdradzą państwo wszystkich szczegółów. Natomiast prosiłabym o jakieś pierwsze wskazówki na ten temat. Jak państwo to widzą czasowo? Ile będą trwały rozmowy z Komisją Europejską na ten temat? Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę w tej chwili o odpowiedź pana ministra Artura Sobonia.

Czekamy. Jak się uda uruchomić, to będzie. Czy możemy się tak umówić, że panie walczą, żeby to uruchomić, a może pan minister po prostu zacznie? A jak się nie uda, to wtedy… A jak się uda, to włączy się to w trakcie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń:

Wysoka Komisjo, jeśli można, kilka słów wstępu. Spróbuję też odpowiedzieć na pytania Wysokiej Komisji i wnioskodawców, którzy dzisiaj sprawili, że możemy się spotkać i rozmawiać na temat umowy społecznej.

Mogę powiedzieć, że umowy społecznej, która rzeczywiście powstaje od kilku miesięcy, najpierw poprzez prace bezpośrednio w spółkach, a później poprzez wspólne spotkania ze stroną społeczną... Mam nadzieję, że zakończy się ona w dniu jutrzejszym podpisaniem tej umowy. Oczywiście, chciałem to powiedzieć, dostrzegając, że taki jest plan, bo zawsze coś się może wydarzyć. Ale zakładam, że nic się nie wydarzy. Jutro o godz. 16:00 podpiszemy umowę społeczną. Jednocześnie chcę powiedzieć, że wniosek prenotyfikacyjny jest już złożony w Komisji Europejskiej przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Oczywiście, ten wniosek prenotyfikacyjny będzie uzupełniany. Pewnie będzie jeszcze przeformułowany, bo będziemy w dialogu z KE. On jest po to, żeby we wniosku notyfikacyjnym zaprezentować taki system, który uzyska akceptację KE i będzie mógł stanowić podstawę do przyjęcia ustawy i uruchomienia środków z budżetu państwa, bo oczywiście będą to środki z budżetu państwa. Wiem, że to nie jest coś, co pana posła wnioskodawcę usatysfakcjonuje, ale mówimy o miliardach złotych w perspektywie kolejnych lat. Dlatego o liczbach będę mówił dopiero wtedy, kiedy będę już po uzgodnieniach prenotyfikacyjnych z Komisją Europejską i będę szedł do państwa z ustawą, z oceną skutków regulacji tej ustawy i ze zgodą KE. Wtedy powiem dokładnie, o jakie kwoty w każdym roku chodzi. Będą to dwa rodzaje wydatków. Z jednej strony będą to wydatki na redukcję produkcji, a z drugiej strony na koszty nadzwyczajne związane z likwidacją majątku i z osłonami dla pracowników.

Cały system jest opisany w tej umowie społecznej i w załącznikach. Ale skoro mamy już prezentację, to przejdę do niej. O tym, że musimy reagować na zmiany, które nas otaczają, nie muszę nikogo przekonywać. Nie muszę też przekonywać, że te zmiany idą w kierunku zaostrzania polityki klimatycznej i redukcji udziału w tej polityce produkcji energii ze źródeł kopalnych. Każdy krok, każda decyzja związana z finansowaniem, związana z regulacjami rynkowymi, czy wreszcie już za chwilę z obowiązkiem taksonomii, powodują określone skutki. Najkrócej mówiąc, polegają one na tym, że produkcja energii z węgla staje się coraz mniej konkurencyjna. Struktura naszego miksu energetycznego wciąż w dużym stopniu składa się z energii produkowanej z węgla kamiennego i brunatnego, co jest pewną specyfiką na tle innych państw europejskich. Polska jest bardzo często wskazywana jako państwo, które nie tak entuzjastycznie przyjmuje te zmiany na poszczególnych szczytach czy w ramach tworzenia europejskiego prawa.

To nie jest wynikiem niczego innego niż tego, że jesteśmy w innym punkcie wyjścia niż inne państwa europejskie. Oczywiście, będę zwracał uwagę na to, żeby przy akceptacji tego systemu Komisja Europejska wzięła to pod uwagę, podejmując decyzję o notyfikacji. Chcę też powiedzieć, że w ubiegłym tygodniu do wykazu legislacyjnych prac rządu wpisaliśmy transformację sektora energetycznego, czyli separację węglowych aktywów wytwórczych. W dniu wczorajszym przekazaliśmy projekt rządowego programu, który został przez nas opracowany, również do konsultacji publicznych, więc z tym programem można się już zapoznać. Oczywiście można zgłaszać stosowne uwagi. Jeśli dobrze pamiętam, bodajże do 28 czerwca chcemy ten program konsultować.

Przesłanki, które nas motywują nas do tego, żeby te zmiany przeprowadzić, zarówno w wydobyciu, jak i w wytwarzaniu, w redukcji wydobycia i w odrębnym podmiocie, który będzie grupował bloki węglowe, to kwestie rynkowe i związane z możliwością finansowania oraz cały zakres Europejskiego Zielonego Ładu. To tworzy pewne wyzwania. Nie chcę już tego jakoś specjalnie przedłużać, bo wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że są to wyzwania środowiskowe, gospodarcze i społeczne. To wciąż jest wielki sektor polskiej gospodarki. Sektor, który w określonych miejscach, w szczególności na Śląsku,

ale nie tylko, koncentruje aktywność gospodarczą, która w danej lokalizacji jest absolutnie dominująca. Oczywiście bardzo trudno jest przeprowadzić ten proces w krótki i łatwy sposób. On musi być rozłożony w czasie. Musi być również wsparty dodatkowymi środkami, żeby stworzyć w tym miejscu możliwość prowadzenia innej działalności gospodarczej, co pozwoli na rozwój tych terenów.

Krótko o historii. Zaczęło się od porozumienia. Natomiast potem pracowaliśmy wspólnie. Co znajduje się w tej umowie społecznej? W umowie społecznej jest po pierwsze mechanizm finansowania spółek. Oczywiście chodzi o te trzy spółki, które są tą umową objęte. Od razu powiem, że chodzi o trzy spółki, czyli o Polską Grupę Górniczą, Tauron Wydobycie i Węglokoks Kraj. Natomiast, jeśli chodzi o Jastrzębską Spółkę Węglową i Lubelski Węgiel Bogdanka, to Lubelski Węgiel Bogdanka jest wpisany na osi czasu, ale nie jest objęty systemem wsparcia. Jastrzębska Spółka Węglowa w swojej strategii zmierza w kierunku redukcji produkcji węgla energetycznego do absolutnego minimum, a docelowo nawet do zera. W związku z tym działa w innym segmencie rynku. Ale obie spółki czy strony społeczne w tych spółkach chciały takiego zapisu, żeby w sytuacji, w której ich pozycja rynkowa by tego wymagała, mogły być dołączone do systemu.

Oczywiście to będzie wymagało zmiany całego systemu, to znaczy dopisania i notyfikowania tej zmiany oraz zabezpieczenia środków. W tej chwili tego nie planujemy i nie wiemy, kiedy to się może wydarzyć, ale była taka intencja. Jest program inwestycyjny. Jest pomysł strony społecznej dotyczący powołania funduszu transformacji Śląska. Jest harmonogram i wreszcie jest pakiet społeczny. W pakiecie są instrumenty, które górnicy znają. To są instrumenty w postaci zarówno jednorazowej odprawy pieniężnej, jak i wcześniejszych urlopów, ale także możliwości alokacji. Istotą tego systemu jest to, aby każdy, kto dzisiaj pracuje pod ziemią, kto pracuje w zakładzie przeróbki, mógł dopracować do emerytury. Jeśli to nie będzie możliwe, żeby ten pracownik mógł znaleźć swoje miejsce pracy w innej lokalizacji, w innej kopalni. Jeśli to nie będzie możliwe, żeby dopiero wtedy korzystał z instrumentów, które są osłonami socjalnymi.

Od razu odpowiadam na jedno z pytań – one są dobrowolne. To znaczy zawsze są na wniosek pracownika. Zarówno w starej ustawie, jak i w planowanej ustawie one są na wniosek pracownika za zgodą pracodawcy, więc ten system jest jakoś kontrolowany. Natomiast absolutnie zgadzam się z tezą postawioną przez posła wnioskodawcę, że to musi być system szczelny. Jeśli mamy reedukować produkcję, redukować zatrudnienie, to musimy bardzo kontrolować i ograniczyć do wyjątkowych sytuacji nabór nowych pracowników do górnictwa. Tego pewnie całkiem wykluczyć się nie da, ale traktujemy tę sytuację jako wyjątkową, a nie standardową. Dla precyzji jeszcze dodam, że w najbliższym czasie będziemy mówili, także na posiedzeniach Komisji, o dwóch ustawach. Za chwilę jako rząd przyjdziemy z ustawą do starej decyzji, czyli z ustawą, na podstawie której będziemy likwidować m.in. Kopalnię „Pokój". To będzie jeszcze na tych zasadach, które państwo znają.

Natomiast, gdy po prenotyfikacji będziemy już mieli zgodę na właściwą ustawę dotyczącą systemu pomocy, będziemy mogli przyjść także z tą właściwą ustawą. Oczywiście nie wiem, kiedy, bo nie wiem, jak to się nam uda z KE. Byłoby znakomicie, gdyby to był wrzesień albo październik. To będzie ustawa, która będzie określała cały system pomocy publicznej do 2049 r. według tego harmonogramu, jeśli zostanie zaakceptowany przez Komisję Europejską. Te instrumenty państwo znają. Możemy to przesunąć dalej. To jednorazowe odprawy. Następny slajd, jeśli można. Tu są liczby. Rozumiem, że państwo mają ten materiał, więc można sobie spokojnie te liczby prześledzić. Wszystko wskazuje na to, że spadek zatrudnienia jest jakoś kontrolowany. Są także naturalne odejścia. W związku z tym sposobem obliczania wieku emerytalnego dla górników, to jest taka liczba osób, która pozwoli na to, żeby ten proces był społecznie akceptowalny.

Podstawowe zasady, jak mówiłem, to są dwa instrumenty. Zawsze jest takie pytanie, na jakiej podstawie prawnej chcemy notyfikować ten drugi instrument? Bezpośrednio na traktacie. Dzisiaj nie ma innej podstawy prawnej. To jest art. 107 ust. 3 lit. b Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Tak na dobrą sprawę tworzymy całkiem nowy system prawny, który będzie przez nas nie tylko notyfikowany, ale przede wszystkim zaproponowany, określony i opracowany. Tak wygląda harmonogram. Harmonogram

ma akceptację strony społecznej. Jest poparty wyliczeniami Głównego Instytutu Górnictwa. Nakłada się także na politykę energetyczną państwa i na zapotrzebowanie.

Oczywiście wszystko to są założenia, a te założenia weryfikuje życie. A to życie to w szczególności ceny praw do emisji. Musimy brać pod uwagę jakieś racjonalne założenia, które stanowią politykę energetyczną państwa. To jest model, który odpowiada temu zapotrzebowaniu. Sam mechanizm musi być wsparty środkami publicznymi z różnych źródeł związanych z mechanizmem transformacji. Chcemy zainwestować duże pieniądze w to, żeby ta transformacja przyniosła pozytywny impuls dla rozwoju tych terenów na przyszłość.

Jeśli będą pytania, to jest tutaj obecny także pan dyrektor Baliński z Ministerstwa Funduszu i Polityki Regionalnej. Oczywiście mówimy o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Jeśli można, proszę kolejny slajd. Nie chcę jakoś specjalnie tego przedłużać. Mówimy o środkach z tzw. planu Junckera. Mówimy o środkach z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Mówimy o wszystkich możliwych środkach, które możemy wydać. W tej chwili pracujemy w sześciu lokalizacjach nad terytorialnymi planami sprawiedliwej transformacji. Zobaczymy po rozmowach z Komisją Europejską, jaki będzie terytorialny zakres tego wsparcia.

Chcielibyśmy, jako Polska, żeby to było tych sześć obszarów. Jednocześnie Ministerstwo Klimatu opracowuje krajowy plan sprawiedliwej transformacji. Nowym pomysłem jest fundusz transformacji Śląska. To jest pomysł strony społecznej. Strona społeczne według umowy społecznej ma przygotować projekt ustawy. Dopiero ten projekt ustawy trafi do rządu. Na podstawie tego rząd przygotuje docelowy projekt tej ustawy. Natomiast jest z naszej strony akceptacja, żeby tego typu środki – oczywiście to byłyby środki krajowe – mogły być inwestowane także w tzw. czyste technologie węglowe, czyli w te projekty, na które trudno byłoby znaleźć inne finansowanie niż środki krajowe. Te projekty są dość dokładnie opisane także przez naukowców i ekspertów. Natomiast każdy z nich na koniec musiałby być przerobiony w biznes, więc to dopiero przed nami. Ale bardzo nam zależy, żeby te projekty zrealizować.

W tych pracach brali udział także samorządowcy. Jest tam część, która jest jakimś kierunkiem współpracy z samorządami i z firmami okołogórniczymi. Ale to wymaga dużo bardziej pogłębionego programu i tak naprawdę to dopiero przed nami. Chociaż akurat jeśli chodzi o firmy okołogórnicze, mam takie przekonanie, że one są na tyle zaawansowane technologicznie i organizacyjnie sprawne, że są w stanie dość szybko przejść przez proces transformacji. Dzisiaj czytałem notatkę dotyczącą np. Famuru, który zapowiada, że do 2024 r. 70% przychodów będzie spoza działalności górniczej. Widać, że te firmy już się adaptują do tej rzeczywistości. Oczywiście będą miały w tym zakresie pełne wsparcie ze strony rządu i samorządów, a także marszałka województwa śląskiego.

Plan prac wygląda tak, jak powiedziałem. Zobaczymy, jak długo potrwa proces prenotyfikacji. Jeśli będziemy już gotowi do właściwej notyfikacji, będziemy szli z ustawą. Wtedy wszystkie koszty, które będą wynikały z tego programu, będą państwu przedstawione. Mówiłem to wielokrotnie, a także rozmawiałem o tym ze stroną społeczną, ze związkowcami i z samorządami. Nie chciałbym, żeby one pojawiły się w przestrzeni publicznej. Nie chciałbym, aby one, zanim będą ostatecznie zweryfikowane i zaakceptowane, były podstawą do dyskusji. Każdy element, który jest w konstrukcji tego programu, będzie ważył na jego kosztach. Przyjęliśmy pewne zasady, pewne benchmarki, choćby w zakresie ceny. Cena to jest cena ważona częściowo. W większej części z importu, a w mniejszej ARA.

Jeśli to zostanie zaakceptowane przez Komisję Europejską, będzie to nam służyło jako element porównawczy. Jeśli tu będzie jakaś korekta, to będą to miliardy złotych, które w tym systemie będą musiały być zabezpieczone. Ale to dopiero przed nami. Natomiast cieszę się, że zamkniemy proces uzgodnień ze stroną społeczną i rozpoczniemy proces uzgodnień z Komisją Europejską, bo to nas istotnie przybliży do sprawy. Do całego systemu i do wniosku prenotyfikacyjnego są opisane bardzo szczegółowe programy operacyjne każdej kopalni. Z każdym programem operacyjnym byłem w poszczególnych spółkach i kopalniach, więc strona społeczna zapoznała się z tymi programami. Zostały one przez stronę społeczną zaakceptowane. Co prawda na Śląsku powiedziano mi, że jest

taka tradycja, że nigdy żadnego programu nie dotrzymano, ale powiedzmy, że zakładam, że jesteśmy w stanie jakoś w tych ramach to zrobić.

Te ramy są jednak ściśle określone. Odejścia od tego programu są w tym załączniku. Jeśli mamy wydatkować środki publiczne, wszystkie wahania będą musiały powodować także konieczność np. wprowadzania programów naprawczych, więc bardzo poważnie podeszliśmy do przygotowania tych harmonogramów. Kiedy będzie ostateczny harmonogram? Ostateczny harmonogram będzie już w ustawie i w procesie notyfikacji, kiedy już będziemy po prenotyfikacji z Komisją Europejską. Pan poseł wnioskodawca powiedział, że sytuacja jest zła. Oczywiście, jest gorsza niż zła. Dlatego zwracam się do państwa posłów, żeby wspólnie pracować nad tym, żeby bezpieczeństwo energetyczne, sprawiedliwą transformację, a także spokój społeczny i zgodę społeczną zapewnić właśnie poprzez pomoc publiczną.

Jeśli chodzi o import węgla, to jest to zjawisko, które jest zjawiskiem malejącym, ale powiedziałbym, że wciąż istotnie psującym rynek węgla w Polsce. Pewnie do jakiegoś stopnia jest to zjawiskiem nieuniknionym, a do jakiegoś stopnia biznesem.

Natomiast kluczowym przy tym nowym systemie będzie to, że cena porównawcza będzie zbliżona do ceny importowej. W związku z powyższym mam takie przekonanie, że atrakcyjność importu w nowym systemie będzie dużo mniejsza niż dzisiaj. Jeśli chodzi o SRK i sposób zagospodarowania terenów, pracowaliśmy ze stroną społeczną nad możliwościami likwidacji tego majątku w ramach spółek górniczych. Nie przesądziliśmy tego jeszcze. Natomiast zostawiliśmy te dwie możliwości. Co do roli SRK to również toczy się dyskusja. Ona ma mieć wyraz w ustawie o transformacji Śląska, w której strona społeczna chce zaproponować nową rolę, włączając SRK lub nie włączając SRK w szerszy fundusz.

Kiedy będzie akceptacja KE? Oczywiście tego nie wiem. Natomiast chcielibyśmy, żeby pomoc publiczna została uruchomiona od 2022 r. Jest to niezbędne ze względu na płynność, która zresztą dzisiaj jest bardzo trudna do utrzymania, więc sytuacja spółek nie jest łatwa. Stąd też z całą pewnością nie będziemy zwlekać, ale nie tylko od nas to zależy. Naszą intencją jest uruchomienie pomocy od 1 stycznia 2022 r. Podwyżki dla górników, czyli indeksacja wynagrodzeń, zostały skonstruowane w taki sposób, żeby to było odrobinkę wyżej niż planowana inflacja. W gruncie rzeczy nie wiemy, jak ta inflacja będzie wyglądać. Wydaje się, że naprawdę udało nam się to wynegocjować ze stroną społeczną. Może być też tak, że inflacja będzie wyższa, ale tego nie zakładam. Natomiast myślę, że udało się wynegocjować dobre warunki na krótki, racjonalny okres. Na pozostały czas nie zapisywaliśmy indeksacji w taki sposób, zostawiając tę kwestię na kolejne okresy.

Mam wrażenie, że odpowiedziałem na pytania. Jeśli nie, to dopowiem. Tak to sobie, najkrócej mówiąc, wyobrażamy. Jeszcze raz dziękuję za inicjatywę zwołania tego posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Do głosu zapisało się dwóch posłów – pan Dariusz Wieczorek i pan Maciej Konieczny. Widzę kolejne zgłoszenia. Dobrze. Ale na razie te osoby, które się zgłosiły, a później kolejne.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Jeżeli można, panie ministrze, dziękuję za tę informację. Żeby była jasność, to jest gigantyczny proces i bardzo trudny proces. Mówię to jako osoba, która obserwowała proces likwidacji przemysłu stoczniowego w Szczecinie. Tam było też 5 tys. ludzi, którzy w pewnym momencie niestety stracili swoją firmę. W tym wszystkim bardzo ważną rzeczą są te dwa czy trzy kroki do przodu. To ładnie wygląda na początku. OK, damy wynagrodzenia. Damy 120 tys., damy jakieś jednorazowe wypłaty. Później, po tym szale zakupowym – bo u siebie to widzieliśmy – pojawia się problem, że nie ma na codzienne życie. Poziom bezrobocia wzrasta. To jest wyzwanie, przed którym niewątpliwie każdy rząd stoi, jeżeli dotyczy to restrukturyzacji takiej branży. Co do tego, że ta restrukturyzacja musi nastąpić, nie ma żadnych wątpliwości.

Moje pytanie jest następujące. Mam trzy pytania. Pierwsza rzecz. Jest potrzeba notyfikacji. Pan minister sygnalizował, że ta dyskusja trwa realnie. Jak ministerstwo

to ocenia? Kiedy może dojść do akceptacji lub do niezaakceptowania tych propozycji, które zostały przedstawione przez polski rząd? Mówiąc krótko, każdy miesiąc to setki milionów złotych strat, które przynosi ten sektor. W związku z tym myślę, że czas jest w tym wszystkim też istotny. Lepiej poznać nawet najgorszą informację, że nie ma zgody, bo musimy to zrobić nie do 2049 r., ale do 2035 r. Po prostu lepiej o tym wiedzieć i nie oszukiwać ludzi, nie oszukiwać strony społecznej, tylko zastanowić się, co z tym zrobić, jeśli taka informacja będzie.

Druga kwestia, to kwestia dyskutowanej koncepcji NABE, czyli agencji narodowej. Jest pytanie, w jaki sposób majątek kopalni ma być do tej agencji przekazywany? Przecież nieraz kopalnie są elementem dużych koncernów czy wchodzą w skład dużych koncernów. Czy w związku z tym będzie to odkupywane od firm energetycznych? W jaki sposób będzie to robione? Do tego pan minister doskonale to wie, a ja to też sygnalizowałem, bo rozmawiamy o górnikach. Sygnalizuję panu przewodniczącemu i jest taki wniosek, żebyśmy porozmawiali też o energetykach. Jak nie będzie kopalni, nie będzie również elektrowni. Żeby była jasność: jak nie będzie elektrowni, pojawi się dokładnie ten sam problem, więc sygnalizuję, że drugi etap to po prostu energetyka. O tym też trzeba poważnie pogadać, o całym sektorze energetycznym. Jest pytanie, jak to będzie robione?

I ostatnie pytanie, rzeczywiście, pan minister sygnalizował, że nad tym pracujecie. Co z majątkiem? To jednak jest gigantyczny majątek. Po zamknięciu kopalń ten majątek pozostaje. Jest pytanie, czy jest jakiś pomysł, co z tym majątkiem zrobić? Mówię to po doświadczeniach przemysłu stoczniowego. Ciężko to porównywać – północ z południem. Ale tam cały problem polegał na tym, że nie było koncepcji, co zrobić z tym majątkiem, który został rozkradziony. Mówiąc krótko, nie pracował dalej. W związku z tym już dzisiaj musimy myśleć, w jaki sposób ten majątek wykorzystać, bo to są też nowe miejsca pracy. Być może nie ma co się bać dzierżaw i prywatyzacji tego majątku, żeby przedsiębiorcy mogli tam funkcjonować, żeby mogli gospodarczo ten majątek po zamknięciu kopalń i terenów okołokopalnianych wykorzystywać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejny jest pan Maciej Konieczny.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Dziękuję. Mam wrażenie, że mówimy na dwóch poziomach. Jeden to bezpośredni temat dzisiejszego spotkania, czyli sam plan restrukturyzacji czy likwidacji w perspektywie górnictwa węgla kamiennego na potrzeby energetyki. Drugi poziom to szerszy temat, ale w sposób oczywisty łączący się z pierwszym – restrukturyzacji regionów pogórniczych. Nie da się mówić o jednym bez drugiego. Ale też mamy świadomość tego, że głównym tematem jest ten niewielki wycinek. Warunkiem powodzenia tego projektu, jak dzisiaj słyszeliśmy, jest notyfikacja ze strony Komisji Europejskiej wniosku związanego z długo negocjowaną, także ze stroną społeczną, umową społeczną. W tym lub w przybliżonym kształcie, który został zaprezentowany.

Stąd moje pytanie, co jeżeli nie? To znaczy, jaki jest plan B? Co się dzieje w punkcie, w którym nie ma zgody na ten albo nawet na przybliżony kształt restrukturyzacji górnictwa? Co się dzieje potem? W jaki sposób rząd planuje wrócić do rozmów? Czy jest na to gotowy? Nie ukrywam, że temat poprzedniego posiedzenia Komisji, czyli sytuacja w Turowie, nie uspokaja. Tam też zakładaliśmy, że zewnętrzny czynnik w postaci organów Unii Europejskiej zachowa się inaczej. Zachował się nie po naszej myśli i zostaliśmy w sytuacji kryzysowej. Chciałbym się upewnić, że tym razem mamy plan B. Że mamy plan co do tego, jak radzić sobie z niekorzystną dla nas decyzją Komisji Europejskiej.

Jeżeli chodzi jeszcze o sam plan restrukturyzacji górnictwa, mam jeszcze szczegółowe pytanie. Ostatnio, kiedy rozmawialiśmy, zapytałem o kwestie Ruchu Bielszowice i perspektywy opłacalności wydobywania tam węgla koksującego. Było tam takie założenie, że ta opłacalność w jakiejś perspektywie zostanie zbadana. Czy to już jest ten moment, w którym taką wiedzę posiadamy? Kiedy on będzie? Jaka jest sytuacja tej konkretnej kopalni?

Jeżeli chodzi o tereny pogórnicze, mam takie wrażenie na bazie doświadczeń z zamykania kopalń, chociażby niedawnego zamknięcia KWK Makoszowy, że cały kłopot polegał na tym, że cały plan to plan zamknięcia kopalni. Nie ma żadnej właściwej instytucji, żadnego podmiotu, który myślałby o tym procesie w kategoriach dłuższych. To znaczy, że jest oto jakiś teren górniczy, który później musi znaleźć nowe zastosowanie i, jak rozumiem, ma także posłużyć powstaniu nowych miejsc pracy. I pytanie. Czy w związku z tym planem restrukturyzacji jest pomysł, jak przedłużać ten plan? Jak łączyć zamykanie kopalni z tym, co będzie potem, już na etapie planowania? Czy to w tym myśleniu w ogóle jest obecne? Czy są konkretne rozwiązania?

Patrząc nieco szerzej, kolejna rzecz, to kwestia firm okołogórniczych. Byłem z wizytą we wspomnianym przez pana ministra Famurze. Faktycznie jest to firma, która posiada ogromny potencjał technologii. To nie jest firma, która nie jest z XXI wieku. Ten potencjał do tej pory był wykorzystywany na potrzeby górnictwa, czy to polskiego, czy to na eksport. To, co tam usłyszałem, to taki apel o to, żeby rząd przygotował także dla tych firm program wsparcia w przekwalifikowaniu się. Mam nadzieję, że już niebawem pan minister przedstawi nam przynajmniej równie interesującą informację i prezentację na temat programu rządowego dla firm okołogórniczych, bo na razie tak teoretyzujemy. A na miejscu usłyszałem, że konkretów brak.

To usłyszałem w Famurze, który jest firmą prywatną, nowoczesną, która pewnie nie potrzebuje bardzo dużego wsparcia, żeby skutecznie konkurować na rynku globalnym, chociażby w kwestii produkcji na rzecz odnawialnych źródeł energii. To samo usłyszałem chociażby w Hucie Łabędy, która jest spółką państwową. Do tej pory w ogromnej mierze produkowała obudowy na potrzeby górnictwa. Pewnie potrzebowałaby nieco większego wsparcia. Ale mam wrażenie, że bez tego wsparcia możemy utracić coś bezcennego, czyli ciągłość doświadczenia, ciągłość wiedzy, ciągłość instytucjonalną tych zakładów, także mocno osadzonych w lokalnej społeczności. To będzie dużo trudniej odbudować.

Mój apel jest taki, żebyśmy naprawdę szybko spotkali się, żeby rozmawiać o planach dla zakładów produkujących na potrzeby górnictwa czy w inny sposób zależnych od górnictwa, które będą potrzebowały wsparcia w przeorganizowaniu swojej produkcji. Rozumiem, że ze szczegółami dotyczącymi funduszu transformacji Śląska czekamy na stronę społeczną, która ma przedstawić propozycję. Wtedy będziemy mogli o tym porozmawiać. Ale jeszcze raz podkreśliłbym pytanie o plan B. To znaczy, co się stanie, jeżeli ta propozycja w takim bądź zbliżonym kształcie nie zyska akceptacji Komisji Europejskiej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, dziękuję za te kilka słów, które pan powiedział, a może więcej niż kilka, i za tę prezentację. Zawiera ona kilka podstawowych elementów, może nawet nie tylko podstawowych, ale związanych z zatrudnieniem. Ale nie może nas pan dzisiaj trochę obejść i powiedzieć, że o tym funduszu, o dopłatach do redukcji zdolności produkcyjnych dzisiaj pan nam nie powie, bo najpierw pan to ustali. Dzisiaj powinien nam pan coś powiedzieć, bo to nie są jakieś tajne dane, które funkcjonują ot tak sobie. Za chwilę przyjdzie pan do nas i powie, że musimy przygotować takie czy takie środki budżetowe. Wspominał pan o planach operacyjnych – i słusznie. Dziękuję, że pan to podkreślił, że górnicy mówią panu prawdę, że takich planów było dużo.

Te plany techniczno-ekonomiczne miała nawet pilotować strona społeczna i związkowa. Widzimy, co się stało choćby z Polską Grupą Górniczą. Powoływaliśmy struktury do monitorowania, do robienia. Dzisiaj nikt nie ponosi za to odpowiedzialności. Wszyscy to przyjęli ot tak sobie, że jesteśmy jakimś takim ciałem. Jeśli pan nie powie, w którym roku… Chciałbym, żebyśmy wiedzieli mniej więcejm czy to będzie rosło co roku. Czy np. zaczniemy od 2 mld zł w 2022 r., a w 2023 r. będzie jeszcze wzrost przez 2 lata, ale później będziemy schodzić z tą dopłatą, bo tych kopalń będzie później mniej i środków będzie potrzeba mniej. Chyba że będzie odwrotnie, tj. zaczniemy nisko, a idziemy bardzo

wysoko. Być może byłby pan uprzejmy powiedzieć o jakimś rzędzie wielkości na tym etapie czy na tym poziomie.

Wspomniał pan również o cenie węgla. W 2019 r. średnia cena węgla czy koszt produkcji polskiego węgla to było 349 zł. W tym czasie w Rotterdamie średnia cena kształtowała się na wysokości 194 zł. Rozumiem, że dzisiaj idą państwo po cenie węgla w portach ARA. Przyjmują to państwo jako aksjomat. Czy jeszcze do tego dokładają państwo jakieś dodatkowe koszty? Skoro mamy zapisane jakieś dodatkowe elementy, związane z dopłatą do redukcji wydobycia i kosztami nadzwyczajnymi, to musielibyśmy się do końca czegoś trzymać. Cieszę się, że mimo wszystko rząd czy pan wynegocjował kwestię pewnych obostrzeń związanych z wydajnością, z efektywnością w załączniku nr 1. To dyscyplinuje nam środowiska spółek węglowych, żeby trzymać się planów i kosztów, które państwo narzucają. To rzeczywiście będzie monitorowane i pilnowane przez stronę społeczną.

Mam do pana dwa pytania. Mówił pan o tym, że będą państwo rozmawiać z firmami okołogórniczymi. Mówił pan o tym, że będą państwo rozmawiać z gminami górniczymi, które będą tracić znaczenie społeczno-gospodarcze w swoim obszarze. Gdyby pan był uprzejmy powiedzieć, kiedy przygotują państwo propozycje dla firm okołogórniczych i dla gmin górniczych, w których cały proces będzie się rozpoczynał? Powiedzmy sobie szczerze, że przedstawił pan źródła finansowania. One są w tym wąskim pakiecie, choćby w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, w pierwszym filarze. Mamy tu do czynienia z kwotą 4 mld euro, z czego 2 mld euro dla Śląska. A z drugiej strony przedstawił pan kwestie przedsięwzięć inwestycyjnych związanych z czystym spalaniem węgla. Tam mówimy o 16 mld zł przy kosztach tych przedsięwzięć, które mają być realizowane od 2022 r.

Zapewne państwo nie mają za dużo czasu, żeby je wskazać, ale to nie są jakieś wielkie pieniądze, z którymi się zderzymy. Poza tym mówimy o planie odbudowy. Środki z planu odbudowy dotyczą całej Polski. To nie są jakieś środki ekstra skierowane do województwa czy na Śląsk. Tego się domagamy, tego byśmy chcieli. Przedstawił pan świetny plan osłon socjalnych, z którymi już się zderzyliśmy. Pamiętam, że jako Platforma Obywatelska i PSL przygotowaliśmy te osłony socjalne. Notabene państwo, jako PiS, głosowali przeciw. Później te pieniądze z naszej ustawy, którą przegłosowaliśmy, rozdawali państwo jako osłony socjalne i cieszyli się państwo z tego. To jest znany mechanizm. Natomiast tego drugiego mechanizmu pan nam nie przybliżył, żebyśmy ewentualnie coś więcej wiedzieli. Jakie koszty, co, w jakim duchu i jak to idzie?

To tyle, żeby tego nie przeciągać. Pewnie jeszcze wielokrotnie się spotkamy w poszczególnych punktach na posiedzeniu Komisji. Pan przewodniczący konstytuował dzisiaj władze podkomisji, więc być może także tam. Dziękuję panu i prosiłbym o jasną i szczerą odpowiedź. Kiedy zakończą się negocjacje z firmami okołogórniczymi? I samorządy, bo to jest taki element, że my tam, w tej społeczności żyjemy. Praktycznie daliśmy pieniądze. Mówimy o osłonach. Później mówimy o likwidacji tych zakładów pracy. Na Śląsku naprawdę jest potrzeba wskazania tego, co będzie po kopalni. Za chwilę pan nam powie, że likwiduje pan elektrownie, więc co będzie po elektrowniach? Śląsk stał na węglu, na energetyce. To była potężna siła napędowa Śląska. Co w zamian za to? Jaki zakład powstanie do 2049 r.? Tego w programie nie ma. Mówimy o funduszu transformacji Śląska. Ale co proponujemy, gdzie to stanie i jakie pieniądze na to przeznaczymy, nie mówimy. Mówimy o likwidacji i o osłonach socjalnych.

Powiedzmy sobie, że mówimy o drobnych pieniądzach, które przyjdą i nagle mają postawić na nogi cały region. Likwidujemy, z tego co pamiętam, 12 albo 19 kopalń, które są wpisane w tym harmonogramie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Tylko przypomnę, że tematem posiedzenia Komisji jest ostateczna treść umowy społecznej dla górnictwa. Moim zdaniem to była wypowiedź zdecydowanie rozszerzająca. Teraz pani poseł. W gruncie rzeczy chodzi o odnoszenie się do wszystkiego. Oczywiście, można, tylko dla porządku przypominam, że temat był inny, choć pewnie wiąże się z tym, o czym pan poseł mówił. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chcę dopytać odnośnie do SRK, bo nie zrozumiałam. Czy SRK jest na slajdzie nr 12, w planie zatrudnienia? Tutaj jest 55 tys. Nie ma. Czyli SRK jest poza tym planem. Czy SRK wymaga później odrębnego planu? Chcę dopytać o sytuację SRK.

Druga rzecz. Chcę uczulić odnośnie do sytuacji zatrudnienia i wolności priorytetu dla pracownika przy wybieraniu czy odprawa, czy… Słyszę, że to jest za zgodą pracodawcy, a pracodawcy niekoniecznie tej zgody udzielają. W związku z tym trzymani są ludzie, którzy woleliby wziąć odprawę i odejść. Czy możemy przyjrzeć się temu na etapie ustawy, żeby dać priorytet do podejmowania tych decyzji pracownikom? To druga rzecz.

I trzecia. Chciałam zapytać o Bogdankę. Czego jeszcze potrzebuje Bogdanka, żeby stać się częścią tego planu? Czy fakt, że w tym planie tak do końca nie ma dzisiaj Bogdanki, nie grzebie szans Lubelszczyzny na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji? Szkic planu sprawiedliwej transformacji już jest w konsultacjach. Zaraz będzie ukończony. A Bogdanka wciąż jeszcze nie wykonała tego kroku.

Pan minister jest z tego regionu, więc wie na pewno dobrze, czego tam brakuje, żeby uniknąć takiej sytuacji, że priorytety Bogdanki są jakby ponad całym regionem. Wiadomo, że to musi być przygotowane sprawiedliwie dla wszystkich mieszkańców regionu. To trzecie pytanie.

I czwarte. Czy przedstawiciele strony społecznej, czyli największych związków zawodowych – NSZZ „Solidarność”, mają świadomość tego, że rynek zbytu w związku z reformą systemu elektroenergetycznego się skurczy i prawie przestanie istnieć po 2035 r.? Myślę, że mają. Między 2025 r. a 2035 r. będzie bardzo trudno. Po wygaśnięciu rynku mocy może uda się wprowadzić nowy instrument przedłużający wsparcie dla elektrowni. Ale łatwo się domyślić, że skoro dzisiaj PGE nie dostaje pożyczki i takiego wsparcia, jakie jest potrzebne do funkcjonowania tej spółki, to problemy będą po prostu narastały.

Zastanawiam się, czy negocjująca strona związków zawodowych ma tego pełną świadomość. Co jeszcze trzeba zrobić, żeby miała świadomość, że ten plan po 2035 r. już nie jest realny? To znaczy, będzie musiał być zrewidowany prędzej czy później. Podkreślam, że cieszę się, że mamy już daty. Natomiast on wymaga przyspieszenia minimum o 15 lat. Czy jest taka świadomość po drugiej stronie stołu negocjacyjnego, wśród największych związków zawodowych, które negocjują tę umowę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Żuk. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Szanowni państwo, wielokrotnie wspominano, że są za mną jakieś doświadczenia z górnictwem, co prawda węgla brunatnego... Muszę się pochwalić swoim niekoniecznie chlubnym osiągnięciem. W czasie, kiedy szefowałem kopalni Turów, obniżyłem zatrudnienie o 50%. Wynikało to z wiedzy, że m.in. elektrownia mająca 10 bloków zostanie na 6. Z góry było wiadomo, że spadnie wydobycie. W związku z tym trzeba było podjąć jakieś działania restrukturyzacyjne, optymalizacyjne, które doprowadziłyby do ograniczenia zatrudnienia. Tu, panie ministrze, taka praktyczna rada. Górnictwo jest specyficzne. Największym problemem dla pracodawcy będzie optymalizacja w poszczególnych kopalniach.

Mając emerytury górnicze w wieku 50 lat i emerytury ustawowe, z góry można przewidzieć, że z emerytury i z każdej innej formy pierwsi skorzystają pracownicy pracujący w ruchu zakładu górniczego. Tak. Bo oni są już fizycznie wykończeni, tracą zdrowie. Jest wiele różnych uwarunkowań. Natomiast pozostaje grupa zawodowa związana z administracją w tych zakładach. Tutaj mógłbym dać radę. Też tego próbowałem wielokrotnie i udawało mi się to z różnym skutkiem. Jest to program skierowany do określonych grup zawodowych, np. do księgowości, zaopatrzenia i do wielu innych obszarów, które nie są związane bezpośrednio z działalnością.

Dla pani poseł też taka informacja. Dobrowolność pracownika, oczywiście. On pierwszy składa wniosek. Pracodawca akceptuje lub nie. Teraz pracodawca ma dylemat. Jak

przyjdzie pani z administracji, to podpisze. Ale jak przyjdzie operator kombajnu, a on nie będzie miał nikogo w zamian, to mu nie podpisze. To są właśnie takie dylematy pracodawcy. Ludzie, którzy są solą ziemi, którzy tam bezpośrednio pracują przy procesie wydobywczym, odchodzą, a administracja nie odchodzi. To jest jeden z elementów. To nie jest jakaś reguła. Ale chciałbym zwrócić uwagę, że w ramach rozmów ze stroną społeczną miałem przewodniczącego, który dzisiaj zabierał głos. On nie był łatwym partnerem, ale jednak potrafiliśmy usiąść i racjonalnie porozmawiać. Było trzaskanie drzwiami. Było różnie. Ale jak jest otwartość i gra się otwartą kartą po stronie społecznej, jest szansa na porozumienie.

Druga rzecz to obszary w takiej działalności stricte niezwiązanej z kopalnią, z procesem wydobywczym. Jeżeli jest możliwość, część ludzi z tego obszaru powinno się przekwalifikować i włączyć do bezpośredniego procesu wydobywczego czy produkcyjnego, natomiast te obszary przekazywać w outsourcing. To jest kolejny obszar. I jeszcze jedna rzecz. W Polsce bardzo mało się o tym mówi. Były próby. Nawet uczestniczyłem w takich spotkaniach z Japończykami. Technologia IGCC. To jest wytwarzanie gazu z węgla i opalanie gazem elektrowni, która jest inaczej sprawna, ma inne emisje i inne rzeczy. Japończycy budowali niedawno jeden blok 200 MW. Teraz budują blok 500 MW. Boją się energetyki jądrowej po tym nieszczęściu, które im się przytrafiło. W związku z tym idą w te technologie. Swojego węgla w ogóle nie mają. Wszystko jest z importu.

I teraz porównanie dla kolegi Gadowskiego. No, jak? Jak w Indonezji pojedziesz i odkrywasz w buszu 2 m jakiegoś gruntu, koparką kopiesz węgiel kamienny. To są dwa różne światy. Kiedy byłem w Chinach, widziałem kopalnię odkrywkową węgla kamiennego o potężnej wydajności, więc to nie jest do porównania w żaden sposób. Ale uważam, że jeżeli tak to planujemy na te lata, powinniśmy zaryzykować przynajmniej jedną lub dwie inwestycje z 200 MW lub 500 MW blokiem w technologii IGCC, bo to nie jest żadna nowość. Japończycy zdobywają coraz większe doświadczenia i realizują coraz więcej inwestycji tego typu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę już zgłoszeń z sali. Bardzo proszę, panie ministrze. Tak, panie ministrze. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na pytania, rozpocznę od pytań pana posła Wieczorka. Nie oszukujemy. Nie chciałbym, żeby było jakieś wrażenie tego typu. Wyjdziemy z tą propozycją, którą wynegocjowaliśmy ze stroną społeczną. To jest podstawa do rozmów z Komisją Europejską. Żadna kopalnia węgla kamiennego nie trafi do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, tylko kopalnie węgla brunatnego, jako technologicznie powiązane z wytwarzaniem.

Natomiast nie rozpoczynając teraz dyskusji o NABE – dług będzie alokowany zgodnie z tym, w jaki sposób został zaciągnięty, czyli zobowiązania będą przypisane do poszczególnych jednostek i zostaną podzielone pomiędzy spółki czy grupy energetyczne a Narodową Agencję Bezpieczeństwa Energetycznego. W ten sposób to się odbędzie rynkowo, oczywiście we współpracy z bankami, które będą musiały być włączone w ten proces.

Pan poseł Konieczny pytał o Bielszowice i o wynik prac JSW Innowacje, jeśli chodzi o możliwości sprzedaży węgla koksowego. Odpowiem na to pytanie na piśmie. Podam dokładnie, jak te parametry wyglądają. Zdaje się, że te prace już się prawie skończyły, że już za chwilę się skończą. Oczywiście, odpowiemy na piśmie. Plan B oczywiście mamy. To nie jest sto opcji. Opcją planu B jest pewnie ta sytuacja, którą znamy do tej pory, czyli stara ustawa – wyłącznie pomoc publiczna na likwidację i koszty nadzwyczajne. Ale tego planu w ogóle nie zakładam, bo on byłby dużo gorszy z punktu widzenia całego procesu niż plan redukcji produkcji i w tej sposób finansowania pomocy publicznej.

Od razu odpowiem panu posłowi Gadowskiemu, że to będą duże kwoty na początku, ponieważ one będą uwzględniały również dług. Natomiast każdego roku ta kwota będzie niższa. Będzie redukcja produkcji i redukcja dopłat w ramach tego systemu. Zgoda ze wszystkimi wypowiadającymi się tutaj na temat samorządów i firm okołogórniczych. Podstawą jest załącznik nr 4 do umowy społecznej, bardzo – że tak powiem – kierunkowy

i ogólny. Nie kwestionuję tego. Wypracujemy wspólne rozwiązania. Myślę, że w czerwcu przystąpimy do rozmów i do przygotowania tych programów – i samorządowego, i dla firm okołogórniczych.

Jeśli można, bo słuchają mnie zarówno kancelarie DZP, jak i Deloitte, prosiłbym pana posła Gadowskiego, ale pewnie także wszystkich, którzy są tym zainteresowani... Dokładnie opisany na piśmie jest mechanizm finansowania. Tak żeby ten mechanizm poza załącznikiem nr 1 był posłom znany. Nie chce mi się o tych wszystkich wskaźnikach opowiadać, bo wydaje mi się, że nie ma sensu. Na tym forum w rozdziale 3 w pkt 5 jest napisane, co będzie na Śląsku. To w umowie społecznej jest napisane. To jest w uzgodnieniu z marszałkiem województwa i ze strategią województwa śląskiego.

Odpowiadając pani poseł Zielińskiej, powiem, że rola SRK się nie zmienia. Oczywiście, mogę się przyjrzeć, jeśli są sytuacje budzące wątpliwości, ale pan poseł Żuk na to pytanie odpowiedział, jak wygląda w praktyce udzielenie zgody przez pracodawcę.

Lubelski Węgiel Bogdanka współpracuje z marszałkiem województwa lubelskiego nad terytorialnym programem transformacji. Nie ma tu żadnej sprzeczności. Mogę podać dokładne dane o redukcji, produkcji i zatrudnieniu, które podał Lubelski Węgiel Bogdanka. Czy to będzie przekonujące dla Komisji Europejskiej? Zobaczymy. Dla mnie jest przekonujące, bo to jest istotna redukcja do 2030 r. w Lubelskim Zagłębiu Węglowym. Przy czym Lubelski Węgiel Bogdanka jest w o tyle innej sytuacji rynkowej czy biznesowej od firm, które obejmujemy systemem wsparcia, że prowadzi rentowną działalność gospodarczą. W tym sensie mówienie o tym, że mielibyśmy ją jakoś podcinać, byłoby absurdalne. Na pewno nie jest lepsze z punktu widzenia państwa dopłacanie z takich czy innych środków publicznych. Lepszy jest zdrowy, rentowny biznes. I Bogdanka taki biznes dzisiaj prowadzi.

Czy strona społeczna zdaje sobie sprawę, że rynek węgla się kurczy? Myślę, że nawet lepiej od nas, bo na co dzień widzą, jak produkcja spada, jak rosną zwały i jak trudny jest to rynek. Oczywiście zdają też sobie sprawę z tego, że to musi mieć odzwierciedlenie w planach operacyjnych kopalni. I ma, bo w tych programach jest redukcja programu zapisana na każdy rok, zgodnie z harmonogramem.

I na koniec pytanie pana posła Żuka. Wśród technologii w załączniku jest również technologia IGCC. Ona ma swoje wady i zalety, a także swoje koszty, które trzeba ponieść. Oczywiście będziemy o tym rozmawiać. Mówiąc zupełnie poważnie, mam takie przekonanie, że pewnie każdy z tych tematów, każdy z rozdziałów czy każdy z załączników mógłby być tematem odrębnego posiedzenia Komisji i bardziej pogłębionej dyskusji. Jestem na to całkowicie otwarty. Bardzo dziękuję za pytania.

Głos z sali:

(wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę uznać, że pytania nie było. Ale mówiąc między nami, myślę, że na wszystkie pytania, na które nie było odpowiedzi, pan minister może odpowiedzieć na piśmie. To tyle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Czy mogę mieć ostatnie pytanie, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, może pan...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tylko ostatnie pytanie, bo myślę, że wszyscy…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Już pan zadał to pytanie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie. To nie to zadałem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie? To było inne?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Upomniałem się o odpowiedź na pytanie, które zadałem wcześniej. Panie ministrze, rzeczywiście wspomniał pan, że górnictwo jest w bardzo trudnej sytuacji. Czy może pan podać, jakie jest na dzień dzisiejszy zadłużenie górnictwa? Czy dobrze zrozumieliśmy, że w dopłatach do redukcji zdolności produkcyjnej będzie również wpisana właśnie spłata tego długu górniczego? Tak wybrzmiało to w pana wypowiedzi. Jeśli tak, to bardzo proszę, żeby pan to do końca sprecyzował.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiem, czy to jest do końca możliwe. Jeśli pan minister jest gotów odpowiedzieć, to proszę, a jeżeli nie…

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Na pytanie o dokładne zadłużenie oczywiście odpowiem na piśmie. Tak żeby być precyzyjnym, bo mamy jakieś sprawozdanie ARP, ale już nie chcę wszystkim nam psuć humorów. Przepraszam, jakie było drugie pytanie?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Czy w dopłatach będzie dopisana spłata długu?

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Tak. Precyzyjnie mówiąc, Polskiej Grupy Górniczej, bo w przypadku Tauron Wydobycie będzie to rozwiązane w ramach grupy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, dzisiaj cały dzień mieliśmy poświęcony górnictwu, ale to na pewno nie ostatnie nasze posiedzenie. Dziękuję państwu bardzo. Proszę o odpowiedzi na piśmie. Zamykam posiedzenie Komisji.